

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



SULECHOWSCY POLICJANCY ODWIEDLI MĘŻCZYZNĘ OD DESPERACKIEGO KROKU

Data publikacji 29.11.2019

Sulechowscy policjanci dzięki swojemu doświadczeniu życiowemu i służbowemu uratowali mężczyznę, który chciał popełnić samobójstwo. Desperat chodził po torowisku, chcąc rzucić się pod pociąg. Profesjonalne działania stróżów prawa pozwoliły dotrzeć do niego, a później przekazać pod opiekę lekarzy.



W czwartek w południe (28 listopada br.) dyżurny Komisariatu Policji w Sulechowie asp. szt. Tomasz Domagalski przyjął nietypowe zgłoszenie od operatora numeru 112 o mężczyźnie, który zadzwonił z zapytaniem, gdzie może oddać swoje organy. Dyżurny, będący policjantem z 18-letnim stażem zorientował się, że mogła dzwonić osoba, która chce popełnić samobójstwo. Ponieważ znany był obszar, z którego dzwonił mężczyzna, policjant niezwłocznie wysłał na miejsce patrol dzielnicowych — asp. szt. Krzysztofa Fliegnera wraz z sierż. Krzysztofem Kasperskim, aby sprawdzić wskazaną okolicę. Później dyżurny zadzwonił również na numer telefonu komórkowego, z którego było to nietypowe zgłoszenie. Policjant w spokojnej rozmowie dowiedział się, że mężczyzna jest w drodze do miejsca, gdzie planuje popełnić samobójstwo. Po kilkunastu minutach ten mężczyzna zadzwonił ponownie i powiedział, że właśnie stoi na torowisku. Powiedział, że chce rzucić się pod pociąg, gdyż życie straciło dla niego sens i nikt mu nie jest w stanie już pomóc. Prowadząc dalszą rozmowę dyżurny usiłował przekonać go, iż na pewno jest wyjście z sytuacji i nie musi decydować się na tak desperacki krok. W pewnym momencie rozmowy mężczyzna poprosił o pomoc i powiedział, że chce, aby zbadał go lekarz. Wtedy dyżurny zapytał o dokładne miejsce, gdzie mężczyzna się znajduje i natychmiast przekazał te informacje patrolowi. Asp. szt. Tomasz Domagalski skontaktował się również telefonicznie z dyżurnym PKP w Sulechowie i powiadomił go o zaistniałej sytuacji. Dyżurny PKP natomiast przekazał informacje maszyniście pociągu, który miał być we wskazanym miejscu za około 15 minut. Na szczęście policyjny patrol wcześniej odnalazł mężczyznę na torowisku, zabral go do radiowozu i odwiózł do szpitala pod opiekę lekarzy.

Policjanci każdego dnia na swojej służbie spełniają przyrzeczenie składane podczas policyjnego ślubowania. Rota ślubowania to dla policjantów nie tylko deklaracja - to zobowiązanie i codzienna żmudna praca, pomoc obywatelom w trudnych sytuacjach życiowych - czasem w bardzo tragicznych okolicznościach. Kolejny raz dzięki swojemu opanowaniu, doświadczeniu i znajomości terenu zapobiegli kolejnej ludzkiej tragedii.

(KWP w Gorzowie Wlkp./js)